

Stoimy wobec nowej sytuacji, z jaką w historii cywilizacji nie mieliśmy dotąd do czynienia. Mamy grupę ludzi, którzy chcą dokonać samounicestwienia, po to, aby zadać szkody innym. Przed nimi były takie jedynie Tamilskie Tygrysy. Oni jednak walczyli o konkretną sprawę, o ojczyznę Tamilów na Sri Lance. Tu mamy do czynienia z walką o islam, czyli o inną sprawę, wypływającą z przekonań religijnych<sup>2</sup>.

Terroryzm w stylu Al-Kaidy jest czymś nowym i unikatowym, ponieważ ma charakter globalny. Jakieś wydarzenie w Maroku może wywołać wściekłość grup ekstremistycznych w Indonezji. Zróżnicowane ugrupowania ekstremistyczne z całego świata łączą fanatyczna żarliwość<sup>3</sup>.

Trzeba lat, żeby ta wysoka fala islamskiego ekstremizmu opadła. Do tego czasu światu grozi przejście przez tych terrorystów broni masowej zagłady. Gdyby do tego doszło, nastąpiłaby straszliwa masakra. Dlatego konieczne jest zatrzymanie prowadzonych przez państwa zbójceckich programów atomowych oraz konfiskata ich zapasów broni i materiałów [rozszczepialnych].

Sam islam nie stanowi problemu. Współczesny islam radykalny zaś czy islamizm to rzeczywiście problem. Sama ropa może stanowić problem, ale islamizm *plus* ropa daje mieszankę wybuchową, a islamizm *plus* ropa *plus* broń masowej zagłady równa się zagrożenie... Uzyskanie przez Iran zdolności do produkcji bomby atomowej w znaczącym stopniu zmienia geopolityczny układ równowagi. Inne państwa na Bliskim Wschodzie też będą chciały mieć broń atomową, co zwiększy ryzyko, że materiały rozszczepialne do produkcji BMZ [broni masowej zagłady] wpadną w ręce terrorystów<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup>Han Fook Kwang, Zuraidah Ibrahim, Chua Mui Hoong, Lydia Lim, Ignatius Low, Rachel Lin i Robin Chan, Lee Kuan Yew: *Hard Truths to Keep Singapore Going* (Singapur: *Straits Times*, 2011), s. 239.

<sup>3</sup>Fareed Zakaria, *We Need to Get the Queen Bees*, *Newsweek*, 1 grudnia 2003 r.

<sup>4</sup>Lee Kuan Yew, *Oil and Islamism*, *Forbes*, 13 marca 2006 r.

### *Jakie są korzenie islamskiego ekstremizmu?*

Konflikt izraelsko-palestyński nie jest jego przyczyną. Wśród muzułmanów, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, utrzymuje się głębokie przekonanie, że nadszedł ich czas i że Zachód poniża ich już zbyt długo. Choć w latach 50. ani 60. XX wieku nacjonalizmowi panarabskiemu nie udało się zjednoczyć świata muzułmańskiego, to alternatywną siłą jednoczącą stała się islamska żarliwość<sup>5</sup>.

Pożywką dla wojującego islamu jest brak poczucia bezpieczeństwa i alienacja, jakie globalizacja wywołuje wśród ludzi, którym niezbyt się powiodło. Ponieważ siłą napędową globalizacji są przede wszystkim USA, to wojujący islam uznaje Amerykę i Amerykanów za zagrożenie dla islamu w ogóle. Owo poczucie zagrożenia ulega wzmocnieniu z uwagi na niezłomne poparcie Ameryki dla Izraela. Gdyby nawet dało się rozwiązać problem bliskowschodni, to terroryzm i tak by się utrzymał<sup>6</sup>.

Od chwili powstania Państwa Izrael w szkołach, medresach i meczetach Arabów na Bliskim Wschodzie uczono nienawiści do Izraelczyków i Żydów, którą potem regularnie wzmacniały powtarzane w mediach obrazy izraelskich rajdów wojskowych na okupowane terytoria palestyńskie. Po 40 latach nierównomiernego rozwoju wielu Arabów odczuwa złość i poniżenie, że wspaniała niegdyś islamska cywilizacja została przytłoczona przez Zachód, zwłaszcza przez Amerykę, i skorumpowana przez jej rozwiązłą kulturę... Zakończenie konfliktu palestyńskiego pozbawiłoby ekstremistów dogodnego wspólnego punktu odniesienia. Dopóki jednak nie znikną wojownicze ugrupowania w krajach arabskich oraz w islamskich państwach teokratycznych, dopóty Jemaah Islamiyah<sup>7</sup> i inne wojownicze grupy w niearabskich państwach muzułmańskich nadal będą

<sup>5</sup> Spotkanie senatora Baucusa z Lee Kuan Yewem, poufna depesza Patricii L. Herbold, byłej amerykańskiej ambasador w Singapurze, 17 stycznia 2006 r.

<sup>6</sup> Lee Kuan Yew, *The East Asian Strategic Balance after 9/11*, wystąpienia podczas 1st International Institute for Strategic Studies Asia Security Conference, Singapur, 31 maja 2002 r.

<sup>7</sup> Jemaah Islamiyah to terrorystyczna organizacja islamska w Azji Południowo-Wschodniej – przyp. tłum.